

KOMUNIKAT SARP

ORGAN STOWARZYSZENIA ARCHITEKTÓW R.P.
WYCHODZI W PIERWSZEJ POŁOWIE KAŻDEGO MIESIĄCA
WARSZAWA, ul. WSPÓLNA 36 m. 3 • TELEFON 8.52-12



R O K VI
S T Y C Z E Ń
1 9 3 9

N. 1

SPRAWOZDANIA I KOMUNIKATY

ZARZĄD GŁÓWNY S.A.R.P.

KONFERENCJA W SPRAWIE IZB - ARCHITEKTONICZNYCH.

Z inicjatywy Zarządu Głównego S.A.R.P. odbyła się dnia 10. I. 1939 r. w lokalu przy ul. Wspólnej 36, Konferencja w sprawie organizacji izb — architektonicznych. Konferencję przewodniczył viceprezes Oddziału Warszawskiego inż. Kafarski. Dyskusję zagał dłuższym przemówieniem viceprezes Zarządu Głównego inż. Tołłoczko, który przedstawił obecnym całość zagadnień reformy organizacji świata architektonicznego. Koncepcją ogólną, przyjętą przez Zarząd, jest dążność do stworzenia korporacji budowlanej w wierzchołku której znajdzie się zorganizowany świat architektów.

Jak ten najwyższy szczebel ma być zorganizowany, czy w formie izby architektonicznej, czy też w jakiejś formie o specjalnych obowiązkach i zadaniach naświetliła wyczerpująca dyskusja, która trwała 3 godziny. W dyskusji brał udział następujący kol. kol. Adamski, Biegański, Gravier, Kafarski, Murczyński, Mierzejewski, Rechowicz, Tołłoczko, Wójcik, oraz jako radca prawny S.A.R.P. mecenas Stelmachowski.

Ogólną tendencją wszystkich przemówień było zrozumienie konieczności reformy uprawnień

organizacji architektów. Rejestracja wszystkich uprawnionych do projektowania, wykonywanie rzeczoznastwa z ramienia ustawy, współdziałania przy wydawaniu uprawnień ustalenia hierarchii kandydatów praktykujących — oto kompleks zagadnień, który powinien leżeć w kompetencjach organizacji architektów, bez względu na jej nazwę. W celu dokładniejszego zaznajomienia czytelników ze sprawą, której tematem była zorganizowana Konferencja, w następnym Nr. 2 Komunikatu S.A.R.P. ukaże się artykuł kol. viceprezesa Tołłoczki.

KOMUNIKAT

Od Pana Dziekana Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej otrzymał Zarząd Główny SARP komunikat treści następującej:

Prace ćwiczeniowe wykonane w czasie studiów mogą być odebrane po otrzymaniu dyplomu, prace zaś dyplomowe w cztery lata od daty uzyskania dyplomu.

PP. Dyplomanci, którzy zechcą odebrać swoje prace ćwiczeniowe lub dyplomowe winni uczynić to do dnia 15 czerwca 1939 roku, po upływie tego terminu wszystkie prace ćwiczeniowe jak również prace dyplomowe wykonane przed r. 1934 będą niszczone.

NOWI CZŁONKOWIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO S.A.R.P.

Na podstawie uchwały Zarządu Głównego S.A.R.P. w dniu 17 b. m. zostali jednogłośnie dokooptowani do prac Zarządu kol. Jerzy Hryniewiecki i Józef Malinowski. Równocześnie kol. Hryniewiecki wszedł w skład Komitetu Redakcyjnego Komunikatu S.A.R.P., a kol. Malinowski objął przygotowania do udziału S.A.R.P. w Międzynarodowym Kongresie Architektury (C. P. I. A.) w New - Yorku.

APEL ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

W związku z dalszym rozszerzeniem prac Zarządu Głównego i stałym brakiem kolegów do pracy. Zarząd apeluje do członków S.A.R.P.-u o zgłoszenie się do pracy w Zarządzie Głównym. W sprawie tej prosimy zgłaszać się do sekretariatu, względnie do któregoś z członków Zarządu Głównego.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI

CZYTELNIA W LOKALU S.A.R.P.

Od stycznia b. r. uruchomiona została czytelnia pism architektonicznych i pism tygodniowych w lokalu S.A.R.P. przy ul. Wspólnej 36. Czytelnia czynna jest codziennie od godz. 17 do 20, oraz w niedzielę od 11 do 14-ej.

STAŁY SEKRETARZ ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO

Na zebraniu Zarządu O. W. w dniu 17. I. 39 r. został zaangażowany pan Klemens Sznarbachowski, jako stały sekretarz Oddziału Warszawskiego, który urzęduje codziennie w lokalu S.A.R.P. między godz. 18, a 20-tą.

BAL MŁODEJ ARCHITEKTURY.

Dnia 1 lutego 1939 roku odbędzie się, jak w latach ubiegłych Bal Młodej Architektury. W roku obecnym bilety dla członków S. A. R. P.-u będą w cenie biletów wojskowych t. j. po 6 zł 50 gr.

Bilety w sprzedaży nabywać można w sekretariacie S.A.R.P.-u Wspólna 36 między godz. 18, a 20-tą. Stoliki zamawiać można telefonicznie w Z. S. A. tel. 8-77-68. W myśl porozumienia ze Związkiem Słuchaczy Architektury wszyscy członkowie S.A.R.P.-u otrzymują zaproszenia na bal.

ODDZIAŁ POZNAŃSKI

W myśl uchwały Zjazdu Delegatów S.A.R.P. referat od spraw Komunikatu SARP na terenie

Oddziału Poznańskiego objął kol. Marian Rejek zamieszkały — Poznań ul. Słowackiego 30.

ODDZIAŁ ŁÓDZKI

W myśl uchwały Zjazdu Delegatów S.A.R.P. referat do spraw Komunikatu SARP na terenie Oddziału Łódzkiego objął kol. Cyprian Jaworski zamieszkały — Łódź, ul. Nawrot nr. 34.

ODDZIAŁ LUBELSKI

POWSTANIE ODDZIAŁU S.A.R.P. W LUBLINIE

Dnia 10 kwietnia 1938 r. został zawiązany w Lublinie Oddział S.A.R.P. zatwierdzony dnia 21 maja 1938 roku przez Zarząd Główny i zarejestrowany przez Starostę Grodzkiego Lubelskiego. Oddział liczy 14-tu członków zwyczajnych — inżynierów architektów. Nowo powstały Oddział wybrał Zarząd Oddziału, który ukonstytuował się w następującym składzie:

Zarząd.

Prezes	— kol.	Piotrowski Stanisław
Vice prezes	— „	Lukasiewicz Stanisław
Sekretarz	— „	Barszczewski Kazimierz
Skarbnik	— „	Doria - Dernałowicz Czesław

Komisja Rewizyjna

Przewodniczący	— kol.	Lipiński Kazimierz
Członek	— kol.	Łaparewicz Władysław.

Sąd Koleżeński

Przewodniczący	— kol.	Kędziński Ignacy
Członkowie	— „	Kelles - Krauze Bohdan
	— „	Milewski Kazimierz
Zastępcy	— „	Oleś Zbigniew
	— „	Kranz Edward

Członkowie Kolegium Konkursowego

Sędzia	— kol.	Kędziński Ignacy
Zastępca	— „	Kelles - Krauze Bohdan
Sekretarz	— „	Gawdzik Czesław

Oddział posiada siedzibę w gmachu Szkoły Budownictwa w Lublinie Al. Długosza 2, tel. 16-25, 14-54.

REFERAT DO SPRAW KOMUNIKATU SARP.

W myśl uchwały Zjazdu Delegatów S.A.R.P. referat do spraw Komunikatu SARP na terenie Oddziału Lubelskiego objął kol. Stanisław Lukasiewicz zamieszkały — Lublin, Szkoła Budownictwa.

ODDZIAŁ LWOWSKI

WYDAWNICTWO ODDZIAŁU LWOWSKIEGO

S. A. R. P.

Nakładem Oddziału S.A.R.P. we Lwowie ukazała się broszura p. t. „O właściwe traktowanie zagadnień architektonicznych i podniesienie poziomu budownictwa“. Broszura ta, której autorem jest wiceprezes Oddziału Lwowskiego kol. Marian Helm-Pirgo, zawiera treść referatu wygłoszonego w sali Izby Przemysłu - Handlowej we Lwowie przy końcu ubiegłego roku.

Ze względu na to, że wnioski zawarte w końcowej części referatu dają podstawę Zarządowi Oddziału Lwowskiego do ich realizacji przytaczamy je poniżej:

1) Stworzyć w urzędach powołanych do wykonywania nadzoru tam, gdzie warunki te nie istnieją takie warunki organizacyjne, które pozwoliłyby Zarządowi Miejskim na należyte wywiązywanie się z obowiązków, wypływających z przepisów prawa budowlanego. Chodzi tu o fizyczne i personalne możliwości, wiążące się z wykonywaniem powierzonego im zakresu działania; sprawa ta łączy się także z zagadnieniem zwalczania bezrobocia przy założeniu, że prace prowadzone w terenie, mają być pod względem technicznym utrzymywane na należytym poziomie.

2) Spowodować jak najszybszy postęp prac, wiążących się ze sporządzeniem ogólnych i szczegółowych planów zabudowania, przy czym w interesie podniesienia poziomu prac urbanistycznych należałoby poszczególne ważniejsze zagadnienia rozwiązywać drogą konkursów urbanistycznych.

3) Sprawę ważniejszych budowli (w szczególności wykonywanych z funduszków publicznych) rozwiązywać drogą odpowiednich konkursów architektonicznych.

4) Przywiązywać szczególną wagę do opinii rad architektonicznych względnie komisji artystycznych, które jako złożone z osób posiadających odpowiednie przygotowanie fachowe powinny wywierać odpowiedni wpływ na kształtowanie się odnośnych problemów.

5) Podjąć najenergiczniejszą walkę z t. zw. fuszerką budowlaną i pokrywkarstwem nie tylko drogą powiększenia egzekutywy władz budowlanych i współpracy stowarzyszeń zawodowych w tym względzie, ale przez odpowiednie moralne ustosunkowanie się społeczeństwa do osób uprawiających fuszerkę i handlujących swoją firmą ze szkodą dla interesu publicznego.

6) Podjąć najdalej idące wysiłki i zgodne współdziałanie poszczególnych stowarzyszeń technicznych tak, aby nie tylko u czynników centralnych, ustawodawczych i państwowo-administracyjnych, ale także na poszczególnych odcinkach naszej pracy na terenie samorządu, architektoniczna i techniczna racja stanu była odpowiednio zastąpiona. Sprawa ta jest nie tylko naszym prawem, ale naszym zbiorowym obowiązkiem wobec Państwa i społeczeństwa.

ODDZIAŁ WILEŃSKI

S. O. S. DLA WILNA

W ciągu ostatnich lat otrzymało Wilno kilka gmachów użyteczności publicznej. Stanęły gmachy: P.K.O., B.G.K. i Ubezpieczalni Społecznej; w budowie — Chłodnia, Lombard Miejski i Urząd Dworcowy Pocztowo - Telegraficzny; zamierzone budowy — gmach P.Z.U.W. (w konkursie) i Centralna Straż Pożarna.

Lecz jest jeszcze dziedzina, mająca również duże znaczenie: budownictwo mieszkaniowe.

Ubiegły sezon mieszkaniowy wyraził się w Wilnie dużym popytem na mieszkania (czyżby z powodu „emigracji niemieckiej“), posiadające jakie takie wyposażenie, gdyż istniejący ruch (a raczej bezruch) budowlany ma bardzo niski wpływ na zaspakajanie głodu mieszkaniowego. Jeżeli do tego dodamy, że Zarząd Miejski wcale nie troszczy się o nasilenie budownictwa mieszkaniowego, a pomoc kredytowa Banku Gospodarstwa Krajowego przez zbyt szczupłe dawki nie zawsze jest opłacalna — należy dojść do wniosku, że najbliższe lata, o ile, oczywiście, nie zajdą jakiś niezwykle a szczęśliwe okoliczności, — wyrażą się jeszcze większym głodem mieszkaniowym i nieuniknioną spekulacją.

A wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że bez ingerencji z zewnątrz nic się tu na lepsze nie zmieni.

Czemu należy przypisać, że ani TOR, ani Z. M. S. nie jest dla Wilna łaskaw?

Inteligent pracujący, którego nie stać na własny dom czy mieszkanie, bardzo często z konieczności musi mieszkać w warunkach prymitywnych.

A robotnik? To, co się obserwuje w Wilnie, nie nadaje się do spokojnego opisywania.

Czas najwyższy to stwierdzić.

S. O. S.!

t. j.

WIELKA ANKIETA KOMUNIKATU SARP

Inż. arch. Karol Kopec
Łódź, ul. Kopernika 63

W związku z ankietą na temat ustawodawstwa i uprawnień budowlanych proszę o wzięcie pod uwagę Uchwał I-go Zjazdu delegatów miast w Łwowie 935 zawarte w specjalnie rozesłanym Sprawozdaniu, a w szczególności uzupełnienie art. 378 pr. bud. w ten sposób by art. ten objął też stronę właściwego projektowania.

Ponadto odnośnie do 3-go zapytania od siebie wysunąłbym projekt uzupełnienia art. 360 pr. bud. w tym sensie, by prawo sporządzania planów składanych Władzom do zatwierdzenia mogli mieć także dyplomowani inżynierowie architekci nie mający uprawnień do kierowania robotami budowlanymi.

Uzupełnienie tego artykułu usunie dotychczasową krzywdę młodych inżynierów architektów (biorących I-sze nagrody na konkursach), a nie mogących do tej pory sporządzać (i oczywiście podpisywać) plany do zatwierdzenia.

PYTANIA ANKIETOWE:

- 1) Które artykuły z obowiązującego Prawa Budowlanego są zdaniem Kolegi nieodpowiednie dla należytego rozwoju architektury i jakie zdaniem Kolegi zmiany należy przeprowadzić?
- 2) Czy obecny sposób uzyskiwania uprawnień budowlanych uważa Kolega za słuszny i jakie ewentualnie proponowałby Kolega zmiany?
- 3) Jak zapatrywałby się Kolega na wyodrębnienie uprawnień architektonicznych i budowlanych (projektowanie i wykonawstwo)?

Odpowiedzi przesyłać pod adresem:

Warszawa, ul. Wspólna Nr. 36
Redakcja Komunikatu S.A.R.P.

STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ S. A. R. P.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI

Warszawa, ul. Wspólna 36

Dnia 15 grudnia 1938 roku

Zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia S.A.R.P. z dnia 28 i 29 czerwca 1938 r., Zarząd Oddziału Warszawskiego prosi Kolegę o zadeklarowanie składki na Fundusz Obrony Narodowej, zależnej od dochodów.

Suma zadeklarowana na powyższy cel powinna wynosić 10% jednomiesięcznego zarobku i należy ją wpłacać, jednorazowo lub ratami, do dnia 15 kwietnia 1939 r.

Deklarację prosimy składać do dnia 1 stycznia 1939 roku w Sekretariacie Oddziału Warszawskiego S.A.R.P. ul. Wspólna 36, lub na ręce Skarbnika, Warszawa, Langiewicza 4.

SKARBNIK:

(—) Inż. arch. M. Rybczyński

PREZES:

(—) Inż. arch. J. Żórawski

Po wypełnieniu i wycięciu prosimy przesłać deklarację pod adresem S. A. R. P., Warszawa, Wspólna 36

Deklaruję składkę jednorazową na F. O. N. w wysokości złotych i zobowiązuję się wpłacić powyższą kwotę do dnia 15 kwietnia 1939 r.

Podpis czytelny:

Adres:

Warszawa, dn.

CZY ZADEKLAROWAŁEŚ JUŻ

WPŁATĘ NA F O N

ROZWIĄZANIE PROBLEMU MIESZKANIOWEGO PRZEZ MIASTO SZTOKHOLM



Plan Sztokholmu wraz z okolicami.

Teren zakropkowany oznacza centrum t. zw. „Wewnętrzny Sztokholm“. Tereny zakratkowane i zamalowane są własnością Gminy.

Jeszcze w poł. XIX w. Sztokholm jest miastem małym. Spis z roku 1855 wykazuje 98.000 mieszk. Około 1870 r. zaczyna się jednak gwałtowny rozwój miasta, w związku z zjawiającą się industrializacją. W roku 1885 ludność liczy już do 223.000, a z rokiem 1898 cyfra ta powiększyła się do 321.000. Obecnie wynosi ona około 550.000 mieszkańców.

Warunki mieszkaniowe pogarszają się znacznie. Zjawiające się przepisy zaradzają złu tylko częściowo. Plan zabudowy z roku 1878 sankcjonuje typowy rozwój miasta końca XIX w. Wzrastające przeludnienie centrum i rozpoczy-

nająca się nieskoordynowana rozbudowa przedmieść zmusza miasto do radykalnych decyzji.

W roku 1904 zakupuje miasto podmiejskie tereny Enskede o pow. 606 ha, za 2 mil. koron, uzupełniając je rychło zakupieniem Årsta, Mossen i Svedmyra — wszystkie położone na południu. W tym samym roku nabywa również tereny na zachodzie: Ulvsunda, Traneberg, Åkeshov oraz Stora Nockebyhov o pow. 1355 ha za 1,6 mil. koron. Szybko następują dalsze zakupy. W latach 1913 oraz 1916 tereny te zostają inkorporowane przez miasto. Z rokiem 1927 zakupy wychodzą poza nowe granice.



Olofshund (Bromma) domki z roku 1927.

W chwili obecnej gmina posiada poza centrum 5500 ha terenów nabytych za łączną sumę 26 mil. koron. Odległość ich od środka miasta wynosi — licząc w linii prostej — od 3—14 km. Zasadniczym ich celem jest sanacja warunków mieszkaniowych stolicy.

Za zasadę planowania przyjęto **przedmieście ogrodowe**, a za typowy element własny dom jednorodzinny. Pierwsze plany, obejmujące część terenów Enskede, wykonano w 1907 r., przy czym budowę rozpoczęto w 1908 — dla terenów zachodnich zaś (Äppelviken) w 1910 r., rozpoczynając budowę w 1913 r. Odtąd realizacja postępuje szybko naprzód. Do lipca 1937 r. przedmieścia ogrodowe na terenie parafii Bromma i Enskede objęły powierzchnię 1400 ha (odpowiadającą około 75% zabudowanej powierzchni centrum). Koszt kompletnego uzbrojenia terenów wyniósł 37 mil. koron. W tym samym czasie (1908—1936) ludność okręgu Bromma wzrosła z 4.000 do 38.000, a Enskede z 3.000 do 22.000 osób.

Dla nowych założeń wprowadzono, niestosowaną dotychczas w Szwecji, formę zabudowy na terenach dzierżawionych.

Na zasadzie prawa z dnia 14 lipca 1907 r., teren pod budowę nie podlega sprzedaży lecz pozostaje własnością Gminy. Miasto wdzierżawia działki na 60 lat — po upływie tego czasu, o ile nie zajdzie potrzeba zużycia terenu na inne cele, budujący ma pierwszeństwo przedłużenia kontraktu.

Roczny czynsz dzierżawny odpowiada około 5%-om wartości działki. Obecnie wynosi za m² 30—40 öre dla domków (smástuga), a 45—70 öre dla willi — w zależności od położenia.

Dla ułatwienia finansowania zabudowy, powołano specjalną instytucję (A-B Stockholm Tomträttkassa), przy czym cały jej kapitał za-

kładowy znajduje się w posiadaniu Miasta. Za pośrednictwem tej instytucji można otrzymać pożyczkę w wys. 70% kosztów budowy — ostatnio zaś, dla mieszkań o pow. poniżej 120 m² została ona podwyższona o dalsze 15% — co wynosi łącznie 85%.

Nowa forma prawna (własność na gruncie dzierżawnym) stała się początkowo powodem nieufności instyt. finansowych — obecnie jednak nie istnieją już żadne trudności w otrzymaniu kredytu na tego rodzaju zabezpieczenie.

Plany osiedli są sporządzane b. szczegółowo. Na danych działkach mogą być wznoszone tylko dane typy. Realizacja tej zasady stwarza wrażenie wielkiego ładu, a bogata rzeźba terenu, obfitość lasów i jezior chroni równocześnie nawet od śladów monotonii.

Przedmieścia ogrodowe stworzone zostały dla zapewnienia uboższej ludności zdrowych i tanich mieszkań. Początkowo wznoszono na nich jednak wille większych rozmiarów — co nie odpowiadało pierwotnie zamierzonemu celowi. Inicjatywa reformy wyszła od jednej z firm prywatnych, w sensie budowy małych, ściśle standartowych domków, przy współudziale właściciela. Zasada ta została przyjęta przez Miasto i jest od roku 1927 realizowana. Są to t. zw. „małe domki“ (smástuga). Przystąpienie do ich budowy nie wymaga żadnego wkładu pieniężnego. Zastępuje go bowiem własna praca budującego, której wartość oszacowano w wys. 10% kosztów budowy, pozostałe 90% stanowi pożyczka. Miasto dostarcza cały materiał zstandaryzowany, oraz tak przygotowany, że nawet niewprawne ręce mogą się z nim z łatwością obchodzić. Roboty rozpoczyna się wczesną wiosną. W lecie, w większości wypadków, budujący wraz z całą rodziną obozują w pobliżu, wolne chwile poświęcając budowie. Przyziemie wykonane jest z bloków z porowatego



Enskede. Fragment zabudowy.



Tallkrogen. Zabudowa „małymi domkami”.
Widok i plan.

betonu, a ściany drewniane (jak we wszystkich domach jednorod.) z gotowych bloków, z wpasowanymi drzwiami i oknami. Cięższe materiały są zwożone na plac, lżejsze wydawane z magazynów, zainstalowanych na terenie budującego się osiedla. Porad udzielają fachowi inżynierzy. Roboty trudniejsze, np. instalacyjne, wykonują firmy zakontraktowane przez Miasto. Standaryzacja typów i materiałów, oraz wkład własnej pracy właściciela, dają w sumie 30% oszczędności w stosunku do dotychczas stosowanych metod, przy czym okazało się, że rozkłada się ona w stosunku około 10% na każdą z tych funkcji.

Wielkość parceli waha się od 300—600 m², wynosząc średnio 500 m², zaś opłata dzierżaw-

na od 200—250 koron rocznie (za działkę). Wszystkie domy, podobnie jak i większe wille, są skanalizowane, zaopatrzone w wodę, gaz i elektryczność, oraz posiadają własne centralne ogrzewanie wraz z rozprowadzeniem gorącej wody. Budynki są w całości podpiwniczone, mieszczą się tam kotłownie, pralnie, składy produktów oraz obszerne magazyny — mogące być ew. przemienione na garaże. Poszczególne parcele oddzielają niskie płotki z reguły pokryte roślinnością — co stwarza w sumie wrażenie prawie jednolitego ogrodu.

Obecnie (1938) budowane są cztery typy, oznaczone rzymskimi cyframi: III, V, VI, VIII, przy tym ten ostatni (największy) stosowany jest tylko dla rodzin o większej ilości dzieci, otrzymujących dotacje ze Skarbu Państwa (szczegóły patrz niżej przy domach blokowych).

Budynki wznosi się parterowe, półpiętrowe, t. zn. z pokojami sypial. w przestrzeni dachowej, oraz dwukondygnacyjne (typ VIII). Pomijając nieco rozczłonkowany rzut bud. półpiętrowego — rzuty są ściśle prostokątne; przy czym wymiary zewnętrzne wynoszą dla typu V — 6,90 × 7,93, VI — 6,90 × 9,60, VIII — 6,15 × 7,20.

Koszt waha się od 11,600 koron (V) do 13.700 kr. (VIII). Okres amortyzacyjny pożyczek przyjęto na lat 30, przy oprocentowaniu



„Małe domki” na tle ogródków.

3,5%. Spłaty mogą być dokonywane albo: 1) w równych ratach rocznych, albo 2) w ratach stanowiących $\frac{1}{30}$ każdorazowo pozostałej kwoty. W drugim wypadku, spłata początkowo oczywiście wyższa, malejąc o 12—15 koron rocznie, spada po 12—13 latach poniżej stałej ad 1. ...ad 1 — Opłaty roczne obejmują procent i amortyzację pożyczki, czynsz dzierżawny za działkę, tudzież świadczenia, jak podatki, ubezpieczenia oraz należność za użytkowanie wody i kanalizację.



Montaż ścian domku dwukondygnacyjnego.

	III	V	VI	VIII
Wynoszą one wg. alter: 1:	1025	900	985	1.100
„ „ 2:	1175	1050	1150	1.275

(opłata początkowa).

Splaty są w zasadzie kwartalne.

Mieszkaniec musi się liczyć jeszcze z kosztami opału, wynoszącymi 100 do 180 kr. rocznie.

Budowa małych domków spotkała się z wielkim zainteresowaniem. Do lipca 1937 r. wybudowano ich 2825 — dla 11.000 osób.

Niezależnie od nich w dalszym ciągu budowane są, przez wyspecjalizowanych przedsiębiorców, średnie i większe wille, w przeznaczonych na ten cel okręgach. Działki są tu większe, a mianowicie od 600—800 m². Stosuje się również konstrukcję drewnianą, ściany jednak tynkowane. Na ogół poszczególne osiedla tworzą pewnego rodzaju całość, zgrupowane wokół ośrodków; w ośrodkach tych znajdują pomieszczenie szkoły, instytucje lokalne, a przede wszystkim sklepy, budowane w parterach większych nieco budynków blokowych. Koszty zużycia gazu, światła, wody, telef. są takie same jak w centrum. Komunikacja odbywa się szybko i wygodnie tramwajami podmiejskimi i autobusami. Przejazd od city trwa średnio 20 min., przy czym koszt przejazdu wynosi 20—35 öre. Pow. parcel budowlanych stanowi około 45—

55% terenu, reszta przypada na komunikacje, trawniki, lokalne parki i t. p. — następstwem tego jest stosunkowo mała gęstość zaludnienia, wynosząca od 35—40 osób na ha.

Wobec wzrastającego braku odpowiednich terenów pod zabudowę mieszk. w obrębie centrum zdecydowało się Miasto na rozpoczęcie zabudowy blokowej na najbliższych położonych nononabytych terenach.

W roku 1934 rozpoczęto zabudowę Traneberg'u (Bromma) — w 1938 w Hammarby (Enskede). Do lipca 1937 r. wybudowano ogółem 5460 mieszkań, przy czym na Traneberg przypada 3760, na Hammarby 1700. Całkowita pojemność terenu pierwszego wynosi 6400 mieszkań na pow. 54,5 ha, a drugiego 4000 m na 33,3 ha.

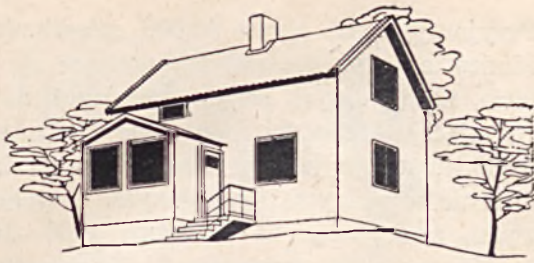
Budynki są trójkondygnacyjne, z orientacją w zasadzie północ - południe. Odległość bloków od siebie równa się podwójnej wysokości. Głębokość traktów waha się od 8 do 11 m, w najnowszych budynkach stosuje się maximum 9 m (co należy podkreślić, ze względu na stoso-



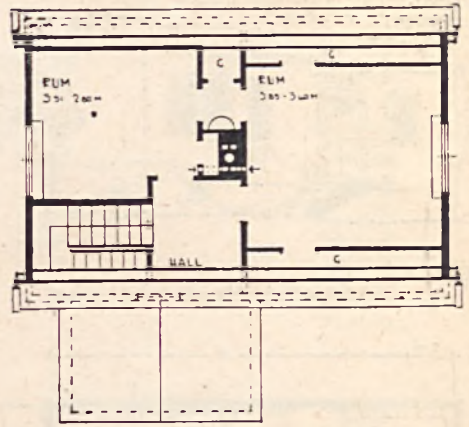
Mały domek wznosi się szybko.

wane dotychczas, prawie powszechnie w Szwecji, bloki o głębokości traktów nawet do 16 m), celem uzyskania przelotowego przewietrzania i maksymalnego naświetlenia. Otoczenie budynku rozwiązuje się parkowo — częściowo pozostawiając je naturalnym, np. las.

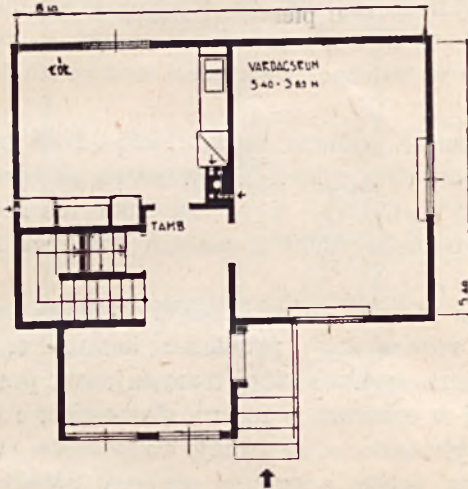
Część tych bloków stanowią kompleksy mieszkań dla niezamożnych rodzin większych. Dla umożliwienia budownictwa tego rodzaju stworzono, decyzją parlamentu z 1935 r. fundusz pożyczkowy dla Gmin i instytucji budow. publ. Tereny dostarczane są bezpłatnie przez Gminy. Fundusz służy częściowo dla finansowania budow. (w wys. 50—95% ich kosztów), częściowo zaś jako dotacja dla ich mieszkańców.



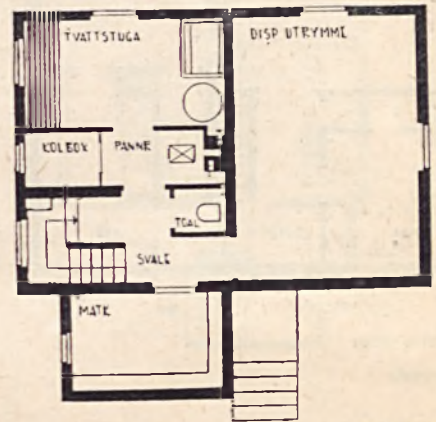
Typ. III.



poddasze



parter



podziemie

Zostały one wybudowane przez Gminę Sztokholmską (1936—37), częściowo w własnym zarządzie w ilości 170 mieszk., częściowo wspólnie z kooperatywą H. S. B., jako tak zwane „D” domy tej instytucji w ilości 324 mieszk. Na lata 1937—38 przewidziano budowę dalszych 600 pomieszczeń. W zasadzie są one przeznaczone w połowie dla większych rodzin, a w połowie dla pozostałych podnajemców. Tu dochodzą też „małe domki” typu VIII. Zamieszkałe w tych domach liczniejsze rodziny otrzymują dotację z Skarbu Państwa, obniżającą standardową opłatę dla rodzin o 3-gu dzieciach (poniżej lat 16) o 30%, o 4-gu o 40%, 6-gu i więcej 50%, tak, że np. dla tych ostatnich opłata roczna wynosi około 400 koron.

Mieszkania są najmniej dwupokojowe, a rozwiązanie rzutowe bierze pod uwagę specjalnie warunki rodzinne. Wszystkie lokale są wyposażone w łazienki, centralne ogrzewanie, centr. rozprowadzenie gorącej wody. W pobliżu zakłada się dziecińce i tereny do zabaw.

Kandydaci na lokatorów podlegają specjalnej selekcji dla uniknięcia ew. zaniechania mieszkań.

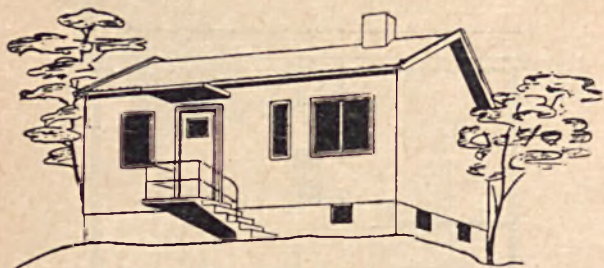
Wskaźnik wykorzystania terenu dla założeń blokowych, t. zn. stosunek sumy powierzchni

zabudowania wszystkich kondygnacji mieszkalnych ogółu domów do pow. całego rozplanowanego terenu danego okręgu, wyraża się dla Traneberg i Hammarby cyfrą 0,30—0,35. Współczynnik ten przyjęto jako zasadę w planowaniu na przyszłość. Dla porównania podaję, że wskaźnik ten dla właściwego centrum wynosi 2,18.

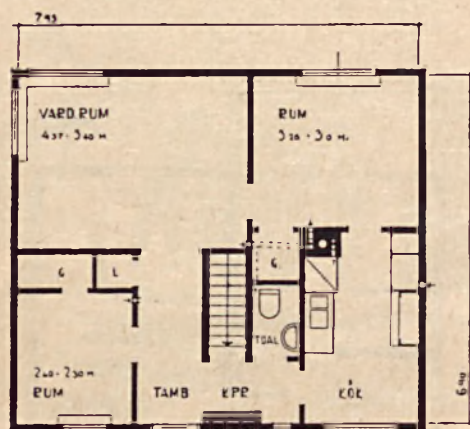
Tereny pod budowę domów blokowych, podobnie jak dla domów jednorodzinnych, są wdzierżawiane na lat 60, przy czym i w tym wypadku w czynsz w kalkulowane są obok wartości samego terenu i koszty uzbrojenia. Czynsz ten wynosi dla t. zw. standardowego mieszkania (którego wielkość dla ostatnich rozwiązań przyjęto na 27 m²) od 40—45 kr. od mieszkania, względnie 1,50—1,65 kr. licząc w stosunku do m² podłogi.

Do lipca 1937 roku wzniesiono ogółem 48.500 mieszkań na terenach Miast-Ogrodów, tak w willach, małych domkach jak i domach blokowych.

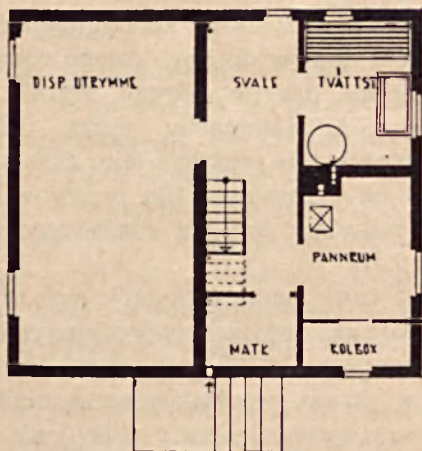
W latach 1925—1936 budowano w Sztokholmie średnio 15,731 izb rocznie, z czego na budownictwo na terenach wdzierżawionych, względnie sprzedanych przez Gminę przypada 8.675 izb, t. zn. 55% całej ilości. Część z nich,



Typ V.



BOTTENPLAN
parter



podziemie

to jest około 2.000 izb, powstała na miejsce dotychczas istniejących, a obecnie zburzonych względnie zmodernizowanych, w następstwie czego przyrost faktyczny można przyjąć na 14.000 izb rocznie. Cyfrę tę uznano za podstawę programu budowy na przyszłe 10-lecie, projektując wzniesienie w czasie od 1937—1946 około 140.000 izb. W następnym 10-leciu (1947—1956) projektuje się budowę już nieco mniejszej ilości do 120.000, na najbliższe 20-lecie zatem ogółem 260.000 izb.

Przyjmując, iż około 80.000 mieszkańców śródmieścia przeniesie się na budujące się peryferie, ilość wolnych izb do dyspozycji nowonarastającej ludności wyniesie już tylko 180.000, licząc po jednym mieszkańcu na izbę. Obliczenie to pokrywa się z danymi dotychczasowymi, zważywszy, że w czasie 1926—1935 ludność Sztokholmu wzrosła o 91.000 mieszkańców.

Centrum Sztokholmu może pomieścić jeszcze maximum 85.000 izb. Wobec tego gros nowych budynków musi powstać na obwodzie miasta. Z całej ilości 260.000 izb przewiduje się budowę 50.000 w domach jednorodzinnych — reszty, a więc w znacznej większości w domach blokowych.

Operując cyframi z lat 1925—1936 można przyjąć dalszy udział budownictwa na terenach Gminy na 60% — t. zn. na 8.500 izb rocznie, z czego około 2.800 w małych domkach i willech.

Tego rodzaju rozwój osiedli wymaga należytego rozwiązania problemu komunikacji — zwłaszcza szybkiej tramwajowej, przechodzącej w centrum w metro. Szczegółowe plany już wykonano, a realizację rozpoczęto. Wiąże się ona ściśle z sanacją centrum Sztokholmu t. zw. Norrmalmu, obecnie przeprowadzaną.

Na zakończenie podaję kilka charakterystycznych danych i ogólnych uwag.

Według Szwedzkiego Rocznika Statystycznego za rok 1937 (Statistik Årsbok för Sverige) ogólna suma wydatków szwedzkiej rodziny robotniczej wynosi 3.791,9 kr., przy czym rozkłada się ona procentowo jak nast.: utrzymanie i odzież — 45,8%, mieszkanie — 14,3%, (co stanowi 504 kr.) — reszta, a mianowicie inwentarz, podatki, ubezpieczenia i t. d. 39,9%.

Według tego samego źródła średni czynsz roczny za izbę wynosi dla Sztokholmu — 423 kr., Gotenburga — 299 kr., Malmö — 250 kr. W stosunku do wielkości mieszkania czynsz ten wynosi:

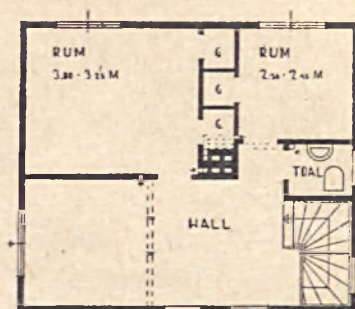
	Sztokholm	Gotenburg	Malmö
za 1 pokój albo kuchnię	414	313	260
„ „ o wnęce kuch.	714	508	382
„ „ z kuchnią	748	602	438

Wysoki stosunkowo czynsz dla Sztokholmu wywołany jest głównie drożyzną terenów budowlanych; średni koszt m² wynosi od 60 do 80 koron.

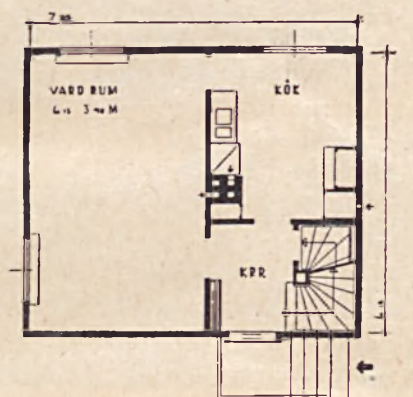
Systematyczna akcja, oraz ogólna poprawa warunków ekonomicznych ludności, powodują w Sztokholmie stałe zmniejszanie się ogólnej



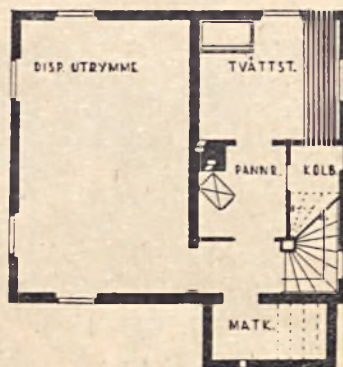
Typ VIII.



I piętro



parter



podziemie

ilości mieszkańców na izbę; wynosiła ona w roku 1901 — 1,40, w 1925 — 1,17, w 1935 — 1,07.

Cyfry te w porównaniu do ogółu miast zach. europejskich, a nawet Kopenhagi (0,86) są jeszcze dość wysokie.

Również, jeżeli chodzi o rozdział procentowy mieszkań pod względem wielkości, przeważają mieszkania najmniejsze. Stosunek ten w szczególności przedstawia się jak następuje: mieszkania 1-pok. z kuchniami oraz pojedyncze stanowią 41,2% sumy ogólnej, mieszkania 2-pok. z kuchniami 26,6%, 3-pok. i większe 32,2%.

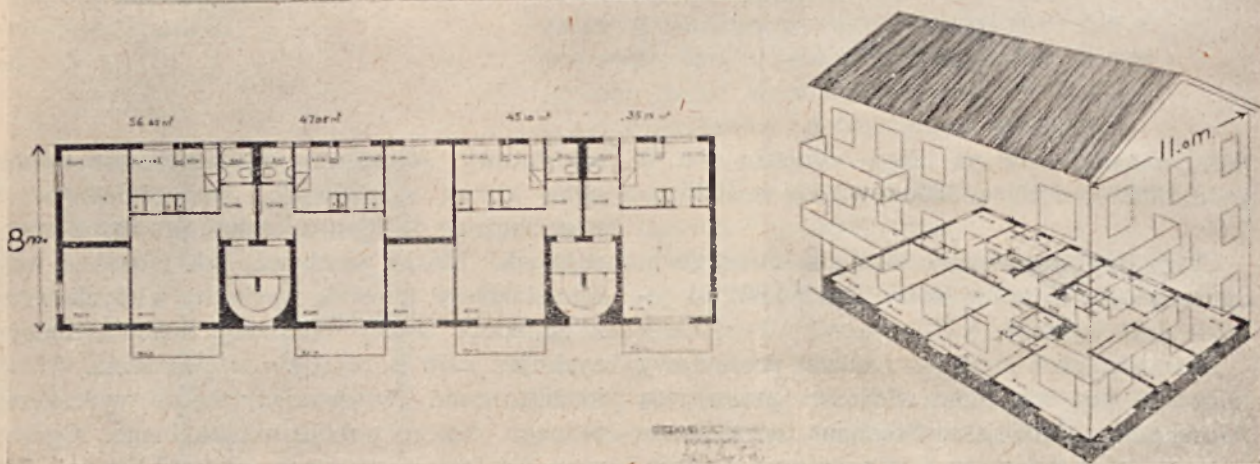
Ta stosunkowo wysoka ilość mieszkańców na izbę jak i silna przewaga mieszkań małych — przy dużym dobrobycie kraju — uważana jest przez Szwedów za objaw nader niekorzystny. Jako okoliczność wybitnie łagodzącą podkreśla się bardzo wysoki standart izb. Pod względem instalacyjnym około 50% lokali jest wyposażonych w łazienki albo tusze, a ponad 60% w centralne ogrzewanie.

Ogółem w Skandynawii, (za wyjątkiem Danii) poza wielkimi miastami, dom mieszkalny jest drewniany. W miastach na pierwszy plan wysuwa się dom blokowy, kilkokondygnacyjny, murowany, w ostatnich czasach w większości

szkieletowy. Mieszkania są dostępne z wspólnych klatek schodowych, jednopoziomowe, a więc zbliżone do typu mieszkań środkowo-europejskich. Klatka służbowa, jak i osobne wejście służbowe, zupełnie wychodzą z użycia wraz z zanikiem służby domowej, kuchnia maleje, zyskując zato b. wysokie wyposażenie. W ukształtowaniu rzutów dąży się do wydzielenia jednego dużego pokoju mieszkalnego. Ogólny standart instalacyjny specjalnie w Szwecji jest



Södra Angby. Zabudowa willowa.



Traneberg. Zabudowa blokowa z lat 1934—1935.



Traneberg.

b. wysoki, jeden z najwyższych w Europie. Między krajami Skandynawskimi rozwija się w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego coraz ściślejsza współpraca. Wyrazem jej są kongresy i związane z nimi wystawy, znane pod nazwą Skandynawskiego Dnia Budowlanego (Nordisk Byggnadsdag). Miały one miejsce w Sztokholmie w 1926 r., w Helsinkach w 1936 r., w Oslo w 1938 r.

W zasadzie w Szwecji Państwo i Gminy same nie budują obiektów mieszkalnych, lecz pomagają tylko w ich budowie, przez odpowiednią ingerencję. Państwo interweniuje od roku 1905, za pośrednictwem Urzędu Budowy Domów



Traneberg z fragmentem jeziora Mälaren.

Własnych (Egnahemstyrelsen) udzielającego daleko idących pożyczek na ich budowę, oraz udzielając od 1935 r. funduszy Gminom i instytucjom społecznym na budowę mieszkań dla rodzin najliczniejszych. Gminy interweniują w formie zorganizowanej polityki terenów gromadzonych, szczegółowo planowanych, zbrojonych i sprzedawanych, względnie wydzierżawianych, oraz udzielając pożyczek i ew. organizując budowy i dostarczając plany. Dużą rolę w rozwiązaniu problemu mieszkaniowego odgrywają również spółdzielnie budowlane, przy czym na pierwszy plan wysuwa się na terenie całego kraju działająca H. S. B. Środków, poza kapi-

tałami własnymi, dostarczają przede wszystkim Banki, Tow. Ubezp. i t. d. Rynek prywatny rozwija ożywioną działalność budowlaną. Uzyskanie pożyczki (zwłaszcza na pierwsze miejsce hipoteki „Bottenlän“ do 60% nie następuje żadnych trudności. Oprocentowanie kapitału wynosi na ogół 3—4%.

W jednym z następnych Komunikatów omówię działalność największej szwedzkiej spółdzielni mieszkaniowej „H. S. B.“.

Uwaga: 100 öre = 1 korona = ca 1,30 złotego.

Adam Krzyszkowski
inż.-arch.



Materiały oparte są w znacznej większości na publikacjach Gminy m. Sztokholmu, wprost lub pośrednio.

ELEMENTY SOCJOLOGICZNE URBANIZACJI

Człowiek tworzy historię. Człowiek stanowi centralny punkt tego, co określamy pojęciem humanistycznej rzeczywistości. Pojęcie to wiąże się nierozzerwalnie ze światem zjawisk, które określamy zazwyczaj jako kulturę. Mamy zatem dwa współlistniejące pojęcia, którym odpowiadają dwa światy zjawisk. Wszystko to razem wymaga bliższego wyjaśnienia. Zaczniemy tedy od pojęcia humanistycznej rzeczywistości. Rzeczywistość humanistyczna, to wszystko to, co tkwi w człowieku, jako ogromna masa wewnętrznych procesów duchowych realizujących się w naszej podświadomości lub świadomości, to także wszystko to, co tworzymy zarówno w świecie wartości religijnych, moralnych, obyczajowych, prawnych, politycznych, społecznych, ekonomicznych, artystycznych i t. p. to również wszystko to, co stworzyliśmy poza nami, czy to w formie produkcji duchowej, czy jako rzeczy materialne. W materii bowiem, a raczej w formach jakie tej materii nadałmy, przystosowując ją do naszych potrzeb tkwi przecież nasza treść psychiczna, nasza myśl. Paradoksalnie możnaby powiedzieć że krzesło na którym siedzimy jest niczym innym jak myślą stolarza wykutą w materii.

Teraz z kolei przejdziemy do drugiego pojęcia a mianowicie do pojęcia kultury. Na ten temat napisano bardzo dużo. Jak zwykle zresztą w takich wypadkach nie przyczyniło się to bynajmniej do wyjaśnienia sprawy. Popularnie rzecz biorąc, w terminologii polskiej utarło się określenie kultury jako pewnego zespołu wewnętrznych stanów wartości twórczych. Mówi się tedy, że kultura jest to wewnętrzny dorobek człowieka, jego duchowe wyposażenie, jego uszlachetnienie człowiecze, jego wiedza przyswojona i przepracowana. Określenie to z pewnym zastrzeżeniem możnaby przyjąć, ale nie jest ono pełne, jest jednostronne. I dlatego należy poza to określenie wyjść.

Prof. Bronisław Malinowski pisze: „W rzeczywistości kultura nie jest niczym innym, jak zorganizowanym zachowaniem ludzkim. Człowiek różni się od zwierząt tym, że jest zależny od otoczenia ukształtowanego sztucznie, a mianowicie: od narzędzi oręża, mieszkania i zbudowanych przez siebie środków transportu.

Aby mógł wyprodukować rzeczy i udogodnienia i nimi się posługiwać, potrzebuje wiedzy i techniki. Jest uzależniony od pomocy bliźnich. Znaczy to, że musi żyć w zorganizowanych i dobrze urządzonych społeczeństwach. On jeden z pośród zwierząt zasługuje na trójczłonowe miano: *homo faber zoon politikon homo sapiens*.

Całe to sztuczne wyposażenie człowieka materialne, duchowe i społeczne nazywamy technicznie kulturą. Kultura to wielka matryca kształtująca formy, to gigantyczny warunkujący aparat. W każdym pokoleniu tworzy ona swoisty typ osobowości. W każdym pokoleniu jest ona z kolei przetwarzana przez tych, którzy w niej uczestniczą.

Czy ten wielki byt sam podlega prawom o charakterze naukowym? Nie wątpię ani przez chwilę, że na to pytanie należy odpowiedzieć twierdząco. Kultura jest wyznacznikiem zachowania się, lecz jednocześnie jako dynamiczna rzeczywistość jest również przyczynowo wyznaczana. Istnieją więc prawa dotyczące kultury¹⁾.

Wydaje mi się, że to określenie kultury jest najbliższe prawdy. Uwzględnia ono bowiem, nie tylko treści psychiczno - kulturalne bytujące w człowieku, ale i to wszystk oco zostało z tych treści utrwalone w formach zewnętrznych, czy to w postaci ustnie przekazywanej tradycji (słowa mówionego) czy w postaci słowa pisanego, czy wreszcie w pewnych formach materialnych, albo w pewnych instytucjach. I dlatego też mówiąc o kulturze będziemy zawsze rozumieli przez nią zespół zjawisk określonych przez definicję Malinowskiego.

Z powyższych rozważań wynika jedno, że pojęcie humanistycznej rzeczywistości jest szersze od pojęcia kultury, że kultura jest częścią tej humanistycznej rzeczywistości. Pociąga to za sobą dość daleko idące konsekwencje, a mianowicie, rzeczywistość humanistyczna jest stanem natury, to jest jedna jej płaszczyzna, a po drugie, jest stanem w którym odbył się bunt

¹⁾ Bronisław Malinowski „Kultura jako wyznacznik zachowania się”. „Ruch prawniczy, socjologiczny i ekonomiczny”, kwart. I, 1937, Poznań, str. 101.

przeciw naturze, bunt, który stał się wyzwoleniem z pęt naturalnych stał się kulturą. To jest właśnie jej druga płaszczyzna. Wynika stąd, że kultura jest formą rzeczywistości humanistycznej, formą której na imię przewyższanie konieczności natury.

2. Rozważania, które poświęciliśmy humanistycznej rzeczywistości i kulturze, miały za cel doprowadzić nas do społecznych momentów problematyki człowieka. Już Arystoteles pisał, że człowiek jest zwierzęciem politycznym, albo inaczej istotą społeczną, akcentując mocno fakt, związania jednostki z grupą, bez której ta jednostka nie może osiągnąć w żadnym wypadku człowieczeństwa. Arystoteles zresztą podkreślał to wyraźnie pisząc, że jednostka poza społeczeństwem może być bogiem, albo czymś niższym od zwierzęcia. Prof. Taylor pisze: „Z możliwością istnienia człowieka związane jest ściśle istnienie społeczeństwa, jest on zawsze istotą społeczną, uczestniczącą choćby w najmniejszej, jak rodzina, lecz zawsze jakiejś grupie społecznej“²⁾.

I to uczestniczenie duchowe i fizyczne w życiu społeczeństwa decyduje o tym, że człowiek jest siłą dziejową, zdolną przekształcić te stosunki których jest tworem. Człowiek jest w społeczeństwie, to jest jak gdyby jedna strona medalu, a drugą stroną jest to, że społeczeństwo jest w człowieku. Tylko wskutek tego faktu, człowiek może stać się ogniskiem istotnych przemian społecznych, bo, podkreślamy to bardzo mocno, między nim a społeczeństwem istnieje nierozzerwalna, biopsychiczna więź. Istotą tej biopsychicznej więzi jest fakt, że człowiek jest w równym stopniu dziełem natury jak i kultury, w równym stopniu przedmiotem jak i podmiotem dziejowego stawania się, w równym stopniu ogniskiem sił duchowych jak i fizycznych. Człowieka zrozumieć poza społeczeństwem byłoby rzeczą absolutnie niemożliwą, dlatego, że cały szereg zjawisk psychicznych nie da się wyjaśnić przy traktowaniu człowieka w izolacji, a więc jako jednostki samotnej.

Wykazaliśmy, że człowiek jest zrośnięty ze społeczeństwem więc usiłowaliśmy dowieść, że bez społeczeństwa jest niedopomyślenia jako osobowość, a więc jako człowiek oczywiście. Wynika stąd, że bez społeczeństwa niemożliwa jest wszelka twórczość a więc i kultura. Sło-

wem społeczeństwo jest warunkiem wszelkiego przejawu twórczego w życiu, ma to dla naszego tematu kapitalne znaczenie, ponieważ uwidacznia rolę elementów socjologicznych w życiu jednostek, narodów i państw.

Używaliśmy wielokrotnie określenia społeczny, społeczeństwo teraz z kolei przejdziemy do analizy na czym polega istota tego pojęcia „społeczeństwo“. Możnaby powiedzieć prościej przejdziemy do odpowiedzi na pytanie: co to jest społeczeństwo?

Pojęcie społeczeństwo ma swoją historię i swoją dużą literaturę. Refleksja starożytna sięgająca jeszcze VI wieku przed Chrystusem, a mianowicie Heraklit z Efezu pierwszy wysunął teorię dotyczącą istoty społeczeństwa. Mniejsza o to, czy teoria ta była słuszna czy nie, faktem jest, że cały szereg socjologów i polityków do niej nawiązuje. Jest to t. zw. teoria podboju, mówi ona, że stan społeczny jest stanem zorganizowanej walki. Zwycięża, albo zwyciężają silniejsi. Znana jest koncepcja Platona. Traktuje ona społeczeństwo jako organizm realizujący zasadę specjalizacji, czyli podziału pracy.

Jeżeli chodzi o myśl starożytną, to zasługuje jeszcze na podkreślenie myśl Arystotelesa, który uważa, że istota społeczeństwa polega na instynkcie społecznym wiążącym ludzi w jedną całość. Arystoteles powiada, że istotą węzła społecznego jest podobieństwo i równość istot ludzkich, w przeciwieństwie do Heraklita, który jak mówiliśmy wyżej, uważa społeczeństwo za stan walki, za zespolenie przeciwieństw. Myśłami tymi moglibyśmy się właściwie nie zajmować gdyby nie fakt, że wywarły one i wywierają dotychczas przemożny wpływ na współczesne określenia węzła społecznego.

Polska myśl polityczna już od wieku XVI, w którym zdecydowanie przodowała w umysłowym życiu Europy, zajmowała się silnie określeniem treści poszczególnych pojęć życia polityczno - społecznego. Pisano na ten temat bardzo dużo. Taki Goślicki u nas, wyprzedził znacznie zarówno sławnego Bodin'a (XVI w.) jak i Gracjusza (XVII). Ale pominiemy całą plejadę wybitnych myślicieli wśród których byli tacy jak: Olizarowski, Kołłątaj, Trętowski, Cieszkowski et. c. a zatrzymamy się na współczesnych koncepcjach zasługujących na specjalne podkreślenie, ponieważ stanowią one niewątpliwie cenny fundament, na którym może się rozwijać współczesna myśl nacjonalistyczna. Weźmy Stanisława Brzozowskiego. Pisze

²⁾ Edward Taylor „Wstęp do ekonomiki“ część pierwsza. Poznań, 1936, str. 18.

cyjona, wyczerpana dziedzina ma znaczenie, gdy idzie o przyszłość. Rozum nasz to suma doświadczeń przeżytych i zaklasyfikowanych. Rozstrzyga o naszej przyszłości to, co istnieje w nas jako zdolność nabywania nowych doświadczeń, a więc siła nowych wobec nieznanego, nieobjętego przez doświadczenie dotychczasowe — decyzji, zamierzeń, czynów. Tu w tej dziedzinie popędu, w tym ciemnym królestwie motywów, które rozstrzygają o naszej woli, a same siebie poznają jasno dopiero, gdy uwarunkowany przez nie czyn dokonany zostanie — muszą istnieć podstawy i podwaliny naszego społecznego istnienia. Społeczeństwo, które nie istnieje jako nawpół instynktowny, niewyrozumowany, irracjonalny stan dusz swoich członków, niczego już nie dokona, znajduje się w stanie rozkładu“³⁾.

Określenie to jest bardzo znamienne. Jest to niewątpliwie postawa arystotelesowska, wyrażona przez nowoczesną świadomość. Wymaga tu podkreślenia głęboka rola czynnika biologicznego: twórczej siły działających instynktów. Współczesna teoria rasy podkreśliła znaczenie elementów biologicznych, uważając, że one stanowią czynnik decydujący o formowaniu określonego typu społeczności. Teoria ta uważa rasy za gatunkowe odmiany w rodzaju ludzkim, przypisując tym odmianom, specyficzne właściwości temperamentalne, uzdolnienia, charakter i t. d.

Ale wróćmy jeszcze do Brzozowskiego, pisze on: „społeczeństwo trzyma się w przyrodzie mocą nieustannego, skomplikowanego mozołu, mocą nieustannej biologicznej i technicznej walki, mocą zatem specjalnych określonych właściwości moralnych i biologicznych. Trzyma się mocą praw, znanych tym, co w swym czynnym życiu stykają się z twardą powierzchnią pozaspołecznego żywiołu i stwarzają siłę. Trzyma się ono mocą nieskończenie skomplikowanego organizmu obyczajowo - prawnego, mocą specjalnych, z mozołem utrzymywanych i wydzwiganych własności woli. Stosunek, do dziejowej tradycji do świata religijnych wierzeń, cały nieskończenie skomplikowany organizm psychiki ludzkiej, wypracowany w walce z żywiołem w sobie i poza sobą jest wewnętrznym prawem społeczeństwa, które musi być zachowane“⁴⁾. I tu znów należy podkreślić jeden

moment bardzo charakterystyczny. Chodzi mianowicie o fakt stałego konfliktu, jaki istnieje zarówno w człowieku, jak i poza nim, w świecie zewnętrznym. Otóż społeczeństwo jest stanem przewycięzania tego zarówno wewnętrznego jak i zewnętrznego konfliktu. Istota obu tych konfliktów polega na tym, że zarówno w życiu wewnętrznym człowieka, jak i w warunkach zewnętrznych, które go otaczają istnieje wielość różnorodnych sił działających różnokierunkowo. I tak, jeśli weźmiemy życie wewnętrzne człowieka np. świadomość, to istotą świadomości jest stan ustawicznego konfliktu między instynktami, uczuciem a rozumem, między siłami popędowymi, które działają w czuciowo - ruchowej aparaturze stanowiącej podstawę naszej świadomości, między przeszłością a przyszłością, które przecinają się w teraźniejszości.

Jeśli chodzi o zewnętrzne momenty, to tutaj na plan pierwszy wysuwa się zasadniczy konflikt pomiędzy naturą, jako zespołem sił, a człowiekiem, który usiłuje ją podporządkować, aby stała się zdolną do zaspakajania potrzeb. Narzędziem w rozstrzygnięciu tego konfliktu na rzecz człowieka jest niewątpliwie technika pozwalająca opanowywać naturę.

Należy zanaczyć, że technika jest społecznie uwarunkowana, a nie jak sądził Marks, że jest czynnikiem determinującym przemiany struktury społecznej. Jeszcze wróćmy do Brzozowskiego. A mianowicie pisze on: „Społeczeństwo istnieje jako fakt emocjonalno - uczuciowy, jako różnorodnie odczuwany ślepy proces koordynacji naszych czynów. To wielkie ciemne ja, zbiorowe tkwi w każdym z nas, poza obrzeżem logicznym, dostępnej dla jasnego sformułowania, świadomej naszej myśli. Istnieje jako pewien rodzaj uczuciowego musu“⁵⁾.

I dalej pisze Brzozowski: „...z punktu widzenia psychologii, z punktu konkretnego życia — społeczeństwo jest to spontanicznie, instynktownie ustalająca się koordynacja czynnych usposobień współżyjących jednostek. Jest to wielki irracjonalny fakt życiowy“⁶⁾.

Mamy wrażenie, że rola biopsychicznych czynników w związku z określeniem istoty węzła społecznego została dostatecznie uwypuklona, że naturalny charakter społeczeństwa jako współżycia ludzi ze sobą został najzupełniej

3) Stanisław Brzozowski „Legenda Młodej Polski“ Lwów, 1910, str. 110.

4) Stanisław Brzozowski „Legenda Młodej Polski“ Lwów, 1910, str. 409.

5) Stanisław Brzozowski „Legenda Młodej Polski“ Lwów, 1910, str. 100.

6) Stanisław Brzozowski „Legenda Młodej Polski“ Lwów, 1910, str. 111.

wyraźnie zarysowany, że wreszcie można przystąpić do konstrukcji określającej, to czym jest naszym zdaniem społeczeństwo. Społeczeństwo jest zorganizowanym biopsychicznie współżyciem ludzi, mających rasowo określoną postawę twórczą, będących jednościami kulturalnymi i wspólnotami językowymi. Wynika stąd dalszy wniosek, że społeczeństwa są narodami, których ciałem jest rasa a duszą kultura. Wynika stąd, że o społeczności ludzkiej mówić nie można, a można i należy mówić o społeczeństwach ludzkich: polskim, angielskim i t. d. Wiąże się z tym inne także zagadnienie, a mianowicie: naród jest najwyższą formą bytu społecznego, oczywiście aktualnie najwyższą, nie wyklucza to rzecz jasna, że przed tą formą jaką jest naród istniały też inne formy bytu społecznego jak np. ród, szczerp, plemię, które to formy drogą stopniowej i długotrwałej ewolucji doszły do postaci Narodu. Rozwój form życia społecznego jest dwójako ograniczony: fizycznie rasą, duchowo typem kultury. Rasa, jak pisze prof. Czekanowski jest faktem przyrodniczym. Twierdzenie to jest niejednokrotnie kwestionowane. Między innymi, u nas osławiony prof. Bystron pisze: „...w terminologii naukowej rasa oznacza zespół współistniejących cech dziedzicznych, ustalonych dla potrzeb systematyki, jest więc tworem abstrakcji naukowej...“ i dalej „Tak, więc nie ma rasy polskiej i francuskiej, lecz jedynie populacje w składzie których antropolog wykrywa czynniki rasowe: nordyjski, alpejski i t. d.“⁷⁾

W odpowiedzi na te popisy antropologiczne prof. Bystronia przytoczymy słowa prof. Czekanowskiego: „Dzięki wynikom badań nad dziedzicznością, wiemy już obecnie, że rasy ludzkie nie są bynajmniej czystymi definicjami, istniejącymi jedynie w książkach, jak to przypuszczali staroświeccy ewolucjoniści, lecz, że mają one byt realny. Istnienie swe zawdzięczają one powinowactwu genów, elementów dziedzicznych, warunkujących takie lub inne ukształtowanie organizmów. Jest przy tym wielce prawdopodobne, że rasy ludzkie powstały przez stopniowe ustalanie się form mieszańnych (hebrydów) i że proces ten odbywa się obecnie. Ujęcie systematyczne składników rodzaju ludzkiego, zmierza za tym do wyjaśnienia ich pokrewieństwa uwarunkowanego współ-

⁷⁾ Jan St. Bystron „Socjologia“ wyd. II, Warszawa, str. 36—38.

nym pochodzeniem, a nie tylko do ich uporządkowania na podstawie podobieństwa.

Rasy ludzkie, przedmiot systematyki antropologicznej, stanowią wynik naukowej analizy, tak, jak pierwiastki chemiczne“⁸⁾.

Rasa jest tedy faktem natury biologicznej. Tworzy ona substancję fizyczną Narodów i jednostek. Substancja ta za tym tkwi w nas i działa, nadając nam pewne cechy zewnętrznie uchwytne.

Czynniki za tym rasowe odgrywają dużą rolę w zakresie formowania się odpowiedniego typu życia psychicznego. Oczywiście nie należy tego wpływu przeceniać tym niemniej należy stwierdzić jego istnienie „Rasowe zróżnicowanie psychiczne — pisze ks. Baranowski — tak dynamiczne, jak i strukturalne jest faktem biologicznym i wszelkie jego zaprzeczanie i zatuszowanie może okazać się szkodliwym dla Narodu.“⁹⁾

Tyle w sprawie rasy. Jeżeli chodzi natomiast o problem Narodu, to musimy zawsze pamiętać piękne słowa Brzozowskiego: „Myśl musi działać jako narodowa siła, nie człowiek, ale Naród jest organem żywej prawdy: jego zwyciężająca, rozwijająca się rzeczywistość — oto ona.“¹⁰⁾

I nasza myśl musi działać jako narodowa siła, jeśli jej celem ma być wielkość własnego Narodu. Wynika stąd zasadnicza przesłanka dla wszystkich naszych światopoglądów — społecznych, ekonomicznych, ogólnie - kulturalnych.

Musimy się teraz cofnąć. Cofnąć do tych uwag jakie poświęciliśmy problemowi konfliktu, który uznaliśmy za nieodłączny stan, nie tylko wszystkiego tego co jest naturą, ale i wszystkiego tego, co jest kulturą wszystkiego tego co ludzkie, niewyluczając wnętrza człowieka.

I społeczeństwo jest konfliktem, konfliktem różnych pragnień, dążeń, zamierzeń, dokonań. W tym konflikcie jakim jest społeczeństwo występuje całe bogactwo zarówno jednostek jak i grup społecznych. Społeczeństwo jest bowiem według św. Tomazsa z Akwinu: jednością wynikłą z dobrego złożenia wielości.

W łonie najbardziej jednolitych społeczeństw zarysowują się różnorodne kierunki myślenia,

⁸⁾ Czekanowski „Człowiek w czasie i przestrzeni“, biblioteka wiedzy Trzaska Evert i Michalski, Warszawa, str. 111.

⁹⁾ Ks. Walerian Baranowski. „Wielka tajemnica psychiki Narodu polskiego“ Poznań 1936.

¹⁰⁾ Stanisław Brzozowski „Legenda Młodej Polski“ Lwów 1910 str. 578.

zabarwione w sposób specyficzny przez wybitne jednostki t. zw. przodowników społecznych.

Rola tych przodowników jest ogromna. Dlatego też każdy wielki ruch polityczny musi kadry tych przodowników kształcić, pobudzić ich inicjatywę i pomagać jej realizacji. „Ogniskiem procesu rozwojowego — pisze prof. Znaniecki — jest twórcza inicjatywa i kierownictwo przodowników, jednostek wybitnych którego wyznaczają ideały grupowe, wskazują drogi do ich urzeczywistnienia pociągają za sobą innych członków i organizują ich działalność. Ale twórczość przodowników jest istotną siłą rozwojową dopiero w połączeniu z dążeniami rozwojowymi masy członków.

Prawda, że przodownik, który jest jednocześnie wyższym funkcjonariuszem grupowym, może wyzyskać do pewnego stopnia dla celów rozwojowych siły społeczne zawarte w grupach społecznych; widzieliśmy jednak poprzednio, że możliwość ta jest często dość ograniczona. Ostatecznym oparciem przodowników na wielką skalę może być tylko pęd rozwojowi ogółu.

Niekiedy przodownik zastaje ten pęd już rozbudzony i wystarcza jeśli go zorganizuje i pokieruje czynnymi jego objawami, niekiedy sam naprzód rozbudzić go musi, działając na jakies przedistniejące dążenia ogółu przy pomocy własnego uroku społecznego¹¹⁾

Z tej kierowniczej roli przodowników społecznych wynika jasno, że celem społeczeństwa jest stworzenie takich warunków duchowych i materialnych które w pełni pozwolą na powstawanie i rozwijanie się tych typów przodowniczych w łonie mas społecznych. To jest jeden wniosek. Drugim wnioskiem będzie twierdzenie, że struktura społeczna musi być tak uformowana, żeby wpływ przodowników działających w myśl ideologii nacjonalistycznej był najgłębszy i najszerszy. To zn. aby ci przodownicy mieli ułatwiony szeroki kontakt z masami, żeby z tymi masami współżyli i aby na te masy swoim słowem a zwłaszcza swoim czynem bezpośrednio wpływać mogli.

W tej koncepcji struktura społeczna ma być aklasowa i awarstwowa, natomiast ma ona tworzyć szereg ideologiczno - zawodowych grup społecznych kierowanych przez przodowników społecznych. Grupy takie musiały być aktywnymi ogniskami procesu rozwojowego narodowego społeczeństwa.

¹¹⁾ Florian Znaniecki. „Miasto w świadomości jego obywateli“, Poznań str. 78.

Sytuacja życiowa takich grup nie mogłaby polegać na biernym przystosowywaniu się do zmian, które zachodzą w środowisku ich działania, zarówno naturalnym i kulturalnym. Taki sam stosunek obowiązywałby te grupy w odniesieniu do własnego swego stanu osobowego, a więc w odniesieniu do stosunku wzajemnego fizycznego i psychicznego swoich członków. Każda z takich grup musiałaby świadomie kierować swoim rozwojem, wywołując zmiany pożądane i zapobiegając niepożądanym oraz przystosowując swoje środowisko i swój skład do tych zadań jakie mają do wypełnienia.¹²⁾

Słowem każda taka grupa musiałaby tworzyć jednostkę, nie tylko twórczą politycznie społecznie czy ekonomicznie, ale w miarę możliwości także twórczą kulturalnie. I dlatego całokształt życia narodo - społecznego i politycznego musiałby się bazować na polityczno - społecznej grze sił twórczych owych grup które działałyby realizując jeden pogląd na świat, jeden zespół idei politycznych, jeden zespół społecznych koncepcji, jednolity plan gospodarczy. W tym rozumieniu każda taka grupa byłaby zespołem, stanowiącym funkcjonalne narzędzie Narodu. Idealem tego typu struktury społecznej byłaby zasada: grupa to określona funkcja społeczna.

Należy tutaj bardzo mocno podkreślić totalny charakter powyższej koncepcji społeczeństwa jako funkcjonalnego zespołu grup. Wszystko w państwie musiałoby tej koncepcji służyć, począwszy od instytucji politycznych, społecznych i tp. a skończywszy na typie umieszcawiania ludzi na terytorium własnego państwa, czyli na odpowiedniej strukturze architektonicznej kraju. Jeśli mówimy, to rzecz jasna, że mamy na myśli warunki zbioirowego zamieszkiwania ludzi. Chodzi tu poprostu o zagadnienie, czy w strukturze architektonicznej kraju Polski przeważać ma miasto, jako pewien typ zbiorowego zamieszkiwania czy wieś, czy jakiś inny typ osiedla. Staniowisko nasze da się określić jako opowiedzenie się za miastem, które w naszym rozumieniu ma stanowić zasadniczy typ zbiorowego zamieszkiwania. I nawet w stosunku do wsi wysuniemy postulat umiastowienia wsi. Postulat ten nawiasem mówiąc, nosi raczej charakter formalny, bo rozwój gospodarczy intensywność stosunków wymiennych między miastem a wsią i tak doprowadza do zaniku tej formy zamieszkania jaką

¹²⁾ Florian Znaniecki. „Miasto w świadomości jego obywateli“.

jest wieś. Nam chodziłoby o przyspieszenie i celową organizację tego procesu zaniku wsi. Uważamy bowiem, że wiejski typ życia tworzy przewagę elementów konserwatywnych w świadomości człowieka, osłabia intensywność wewnętrzną przeżyć i rozładowuje ogólną dynamikę duchową, która w państwach współczesnych przyjmuje postać imperializmu. Chłop jest, był i zawsze będzie czynnikiem konserwatywnym i nieruchliwym, masy chłopskie dynamizują się w okresach wyjątkowych jak wskazuje historia raczej pod hasłem niszczenia niż twórczości. W życiu wiejskim gromada pochłania całkowicie jednostkę, standaryzuje ją uniemożliwiając wszelki rozwój. Gromada wiejska to zawodowa niejako tępcielka nowatorstwa, czyli wszystkiego co według niej wybiega poza obyczaj poza to co dobieli ojcowie i dziadowie.

Nic więc dziwnego, że najbardziej twórcze i aktywne elementy odpływają ze wsi do miast, w których nie istnieje hamujące działanie gromad, kierujących się nie refleksją, a nakazami zwyczajowymi. Dlatego też masowe ruchy polityczne nie były nigdy ruchami chłopskimi, Znamy tylko niszczycielskie wojny chłopskie i dlatego opowiadamy się za umiastowieniem wsi.

Miasto, pomijając narazie jego formy architektoniczne, jest przede wszystkim psychospołecznym przeciwieństwem wsi. Koncentruje ono elementy dynamiczne życia narodowego, wielkie masy ludzi w stałym ruchu. Masy te podlegają najróżnorodniejszemu wpływom i prądom, których ogromne ilości występują w każdym większym skupisku ludzkim. Szybkość ruchu tych mas potęguje fakt ułatwionego dostępu wszelkich nowych myśli do szerokich rzesz. Służy temu celowi prasa, radio, kino, wszelkiego typu związki, i zrzeszenia, mody i t.p. Mieszkaniec miasta żyje ogromnie intensywnym życiem, ma ułatwioną możność wypowiedzania się, bogatą skalę porównań, a przeto ma możność daleko posuniętej indywidualizacji swoich właściwości. Miasto jest wylęgarnią ludzi nie zwykłych, wybijających się, ogarniętych pasją ruchu. W ten sposób miasto jest ogniskiem rodzenia się ludzi genialnych i zarazem warunkiem pełnego rozwoju genialności. Geniusz człowiek niespokojny i ruchliwy ma tu idealne podłoże pełnego, nieskrępowanego rozwoju.

Wszelkie bowiem więzy tradycjonalne zostają przez życie miejskie rozbite i w ten sposób zostaje niejako przygotowany grunt do swobodnej twórczości. Jasna rzecz, że absolutna swoboda prowadziłaby do rzeczy najszkodliwej

szkiej a mianowicie zupełnej anarchii duchowej, politycznej, i społecznej.

I tu zaczyna się rola oddziaływania grupy ideotwórczej, reprezentującej wielki prąd dziejowy, charakteryzujący daną epokę. Jego zadaniem jest chronić społeczeństwo od takiej anarchii, nadając mu właściwy, światopoglądowy charakter, organizując dusze ludzkie w służbie celów i zasad.

Życie miejskie to ułatwia. W warunkach bowiem tego życia, jak to już widzieliśmy każda myśl ogromnie łatwo dociera do ludzi, staje się społeczną sugestią, wywierającą przemóożny wpływ na jednostki i motywującą w sposób decydujący ich działanie. Tu zaczyna się twórcza rola owych grup społecznych jako podstawowego elementu struktury społecznej jako zespołu zawodowego, wychowawczego - politycznego i td.

Zasadniczym za tym elementem struktury społecznej jest grupa funkcjonalna, ona stanowi ognisko zarówno siły politycznej, ekonomicznej czy kulturalnej, musi ona mieć swoje siedlisko musi gdzieś mieszkać.

Siedliskiem grup funkcjonalnych ma być miasto, ewentualnie umiastowiona wieś. Siedliskiem natomiast jednej grupy funkcjonalnej, lub zespołu grup przeznaczonych do jednego celu ma być dom, ew. kompleks gmachów stanowiących całość. Dom jako zespół mieszkań i jako materialne środowisko życia musi być siedliskiem zamieszkania i rozrywki grupy funkcjonalnej jako całości. W związku z tym obok mieszkań przeznaczonych dla rodzin, jako pomieszczenia mieszkalne, składające się z izb, łazienek, kuchni, i tp. musi zawierać ogólną salę klubową i bibliotekę. Albowiem grupa funkcjonalna, według tej koncepcji ma być jednocześnie najmniejszą komórką Politycznej Organizacji Narodu.

Każdy za tym dom czy budynek mieszkalny ma być jednocześnie środowiskiem publicznowychowawczym, w obrębie którego będzie się mogła kształtować solidarność tego typu, jako władza ongiś poszczególnych członków rodu. Idealem tego budynku mieszkalnego musi być masa o konstrukcji blokowej dużych rozmiarów, zamykająca w swoim obrębie od kilku do kilkudziesięciu rodzin. Jeśli dana grupa funkcjonalna z względu na szczególne zadania jakie jej przypadają jest bardzo liczna i rozpada się wewnątrz na mniejsze podgrupy, to wówczas budynek musi służyć podgrupie, a grupa funkcjonalna jako taka będzie obejmować całą dzielnicę czyli kompleks gmachów stanowią-

cych jedną całość. Należy tu dodać, że mniejsze gupy funkcjonalne, który mbudynek, czy kompleks budynków będzie odpowiadać będą związane w dzielnicę odpowiednio do szerebla Organizacji Politycznej Narodu. Dzielnicą taka, czy to służąca jednej grupie funkcjonalnej czy stanowiąca zespół grup, odpowiednio do zadań polityczno - społecznych, jakie przypadną bądź poszczególnej grupie, bądź też ich powiązaniu, musi tworzyć zupełną, samowystarczalną jednostkę miejską, w której muszą znajdować się zarówno niezbędne instytucje gospodarcze, jak i kulturalno - rozrywkowe: biblioteki, kina, teatry, kluby i t.p. Sercem przyszłego miasta będzie dzielnicą centralną, w której będą się musiały znajdować naczelné instytucje państwowe, wojewódzkie czy powiatowe zależnie od typu miasta.

Wypada podkreślić, że fabryki i inne tego typu jednostki gospodarcze muszą się znajdować poza obrębem miasta, uwzględniając oczywiście przy ich zakładaniu momenty strategiczne, gospodarcze i komunikacyjne. Tę samą zasadę należy zastosować w odniesieniu do szpitali i domów zdrowia.

W koncepcji tej nasuwać może pewne trudności finansowo - ekonomiczna strona realizacji. Strona ta jest niewątpliwie zagadnieniem ściśle technicznym, wchodzącym w zakres polityki pieniężno kredytowej. Rozwiązania jej szukać oczywiście należy w strategii ekonomicznej państwa nacjonalistycznego. Oczywiście stra-

tegia ta nie jest ani łatwa, ani prosta. Wymagać ona będzie ogromnego natężenia sił twórczych i realizacyjnych, ale jak to już pokazał przykład Niemiec hitlerowskich, czy faszystowskiej Italii, czy nawet sowieckiej Rosji najbardziej fantastyczne postulaty ekonomiczne mogą być zrealizowane przy odpowiednim natężeniu rozumu, woli, czy inwencji twórczej.

Tutaj chciałbym podkreślić tylko jeden moment istotny dla naszych rozważań a mianowicie: należy najpierw dać konkretny plan architektoniczny a po tem zastanawiać się nad zagadnieniem skąd wziąć pieniądze na jego realizację w myśl starej angielskiej zasady wpierv plan potem pieniądze. W naszych polskich warunkach oczywiście większość wysiłków musi przypaść na działanie czynnika zorganizowanej pracy. Formy tej organizacji, środki pieniężne i w związku z tym konkretny plan realizacji tych zamierzeń wszystko to jest rzeczą ekonomistów. Oni muszą dać ekonomiczną odpowiedź na architektoniczne zapytanie. Będzie to w ogólnie polskiej skali dialog twórczy. I każdy wielki ruch którego celem jest wielkość jako taka, musi się zdobyć na taki twórczy dialog, który sam tutaj oczywiście nie wystarczy, za słowami winny powstać czyny za czynami konkretne rzeczy.

Tylko wówczas bowiem wielkość stanie się istnieniem, siłą dziejową, najrzeczywistszą rzeczywistością Polski.

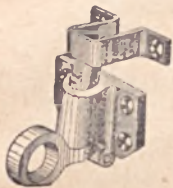
Marian Reutt

WYDAWCA Z RAMIENIA SARP.
INŻ. ARCH. JAN L. SZPERLING
REDAKTOR: INŻ. ARCH.
JAN POLIŃSKI

KOMITET REDAKCYJNY: INŻ.
ARCH. INŻ. ARCH. T. DZIĘ-
GIELEWSKI, J. HRYNIEWIEC-
KI, P. SIWIK, T. NOWAKOW-
SKI, S. MURCZYŃSKI, A.
PŁACHCIŃSKI, H. JASIEŃSKA

KOMUNIKAT SARP

przyjmuje wyłącznie ogłoszenia
firm chrześcijańskich.



Okucia Nowoczesne Bracia LUBERT

SPÓŁKA AKCYJNA

WARSZAWA, UL. ŻŁOTA 34
TELEF.: 690-10, 647-35, 528-66

Kopiowanie i oprawa planów mat. i
przybory kreślarskie

St. Szymański i K. Cygański

WARSZAWA I, UL. WILCZA 32 TEL. 8-14-77
8-14-78

ABARYS

ZAKŁAD WYŚWIETLANIA

RYSUNKÓW

I OPRAWA PLANÓW

Nowy Świat 27.

Telefon 642-99

BIURO INŻYNIERYJNEJ IZOLACJI ORO-CONCO

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, WIDOK 23, telef. 5-04-88
Wysokowartościowe izolacje od wody — ekspertyzy

FABRYKA JAN SERKOWSKI S.A.

Warszawa, ul. Nowolipie 78

Gazowe piece kąpielowe,
Gazowe kuchnie, Kuchenki,
Gazowe piece, żelazka itp.

„ATIS”

Studnie artyz. i bad. gruntu

Najwyższe odznaczenie na Międzynarodowej Wystawie 1927 r. Dyplom Honorowy. Odznaczenia, Dyplomy uznania. Łódź 1903, Warszawa 1910 r. Medale złote: Warszawa 1896. Łódź 1903.

RYCHŁOWSKI i S-ka

Sp. z ogr. odpowiedzialność

BIURO HYDROLOGICZNO-INŻYNIERSKIE
W-wa, Mokotowska 24. Tel. 8 10-24, 9-65-18

Firma egz. od r. 1894

Badania gruntów pod budowlę. Bud. studzien artyz. Laboratorium gruntoznawcze. Analizy fiz.-mecz. gruntów. Opracowano przeszło 982 sprawozdań naukowych z dziedz. hydrogeologiczn. badań gruntu.

J. PRZEŹDZIECKI

PRZEDSIĘBIORSTWO WIERTNICZE

Warszawa, ul. Jana Kazimierza 13. na Woli
TELEFON 650-24

M. Łempicki S. A.

TELEFONY:

WARSZAWA, SOSNOWIEC KATOWICE WILNO
9 89-90, 8-20-11 1-09 3.31-42 20-38

Pale żelbetowe: pneumat, betonowane, lane i zaciskane
Wszelkie roboty fundamentowe nad i podziemne
BUDOWNICTWO PODZIEMNE

Instalacje odwadniające, cementowanie, badania terenów

KLINKIER w kolorach brązowym i kremowym
PŁYTKI TERRAKOTOWE i glazurowe PIECE MAJOLIKOWE.
DOSTARCZA i wykonuje roboty we własnym zakresie.

CERMAT Warszawa,

SP. Z O. O. ul. Marszałkowska 19 m.4

TEL. ZARZĄD: 7-22-63. BIURO: 9-75-57.

SKŁADY: TOWAROWA 13, tel. 2-75-59.

Kamieniołomy Granitu „ŻDZIŁÓW” w Klesowie

Inż. A. CZEŻOWSKI

Warszawa, ul. Filtrowa 69. Tel. 8-54-33

Nowocześnie urządzone zakłady do wydobycia i obróbki granitu dla celów budowlanych
Oferty, porady, projekty i kosztorysy na żądanie
Wykonany cały szereg najpoważniejszych robót.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNO-BUDOWLANYCH SOSONKO i WOJCIECHOWSKI

INŻYNIEROWIE

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

WARSZAWA, KRUCZA 8 TELEF. 8.81-84

Wytwórnia wyrobów betonowych i ksyloolitowych

EDMUND SZMIDT

Warszawa, ul. Grójecka 56, Tel. 9-28-39

Stopnie, parapety okienne, posadzki i roboty w sztucznym marmurze i granicie oraz posadzki skałodrzewne
Płytki cementowe „LASTRICO” hydraulicznie prasowane
Płytki „CEMAR” do licowania budynków

Rok założenia 1922

Wytwórnia wyrobów ze sztucznego kamienia

Jan JASICZEK

Warszawa, Al. Jerozolimska 18, tel. 207-91
Fabryka Czernałkowska 171.173 tel. 907-80

stopnie, płyty okienne, okładziny ściienne, posadzki ksylolitowe
Wszelkie roboty ze sztucznego kamienia

PALE FRANKI W POLSCE

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Budowa Fundamentów na żelbetowych palach

Warszawa, ul. Kanonia 20, telefon 596-51

POMORSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE

Sp. Akc.

Grudziądz, Pierackiego 59, tel. 16-46, 20-46

BIURO SPRZEDAŻY: Warszawa, Wilcza 8 m 7, tel. 958 07

ARTEZYT — zaprawy kamienne do trwałych tynków szlachetnych w wielkim wyborze kolorów
BEZET — niezniszczalny, utwardzony beton daje wieloletniej trwałości nawierzchnie podwórz przejazdów, podłóg warsztatów, magazynów i t. p.

WYTWÓRNIA ZAPRAW I KAMIENI SZTUCZNYCH

A. i B. Inż. Z. BIAŁECKI

Warszawa,

ul. Glogiera 1,

Tel. 7-29-04

BAL MŁODEJ ARCHITEKTURY

1 luty
1939

Bilety dla członków S. A. R. P. w cenie zł. 6,50 do nabycia w sekretariacie S. A. R. P. ul. Wspólna 36 godz. 6 — 8 wieczorem. Bal filmowany przez P.A.T. i transmitowany przez Polskie Radio.

STOSOWANIE KONSTRUKCJI STALOWYCH W PROJEKTACH ARCHITEKTONICZNYCH

W dobie bardzo szybkiego rozwoju techniki a szczególnie ostatnich osiągnięć w dziedzinie stosowania konstrukcji stalowych w budownictwie naziemnym—7 najpoważniejszych Zakładów Hutniczo-Przetwórczych zorganizowało wspólną placówkę dla sprzedaży i propagowania stosowania stali przy wszelkiego rodzaju założeniach architektonicznych.

Placówka ta, istniejąca pod firmą:

„KONSTRUKCJE STALOWE“

mieści się przy **ul. Królewskiej 23 m. 9 w Warszawie** i jednoczy w swej działalności następujące zakłady przemysłowo-hutnicze.

Wspólnotę Interesów Górniczo-Hutniczych
Katowice

„Hutę Pokój“ Śląskie Zakłady Górniczo-Hutnicze
Katowice

Spółkę Akcyjną Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich
Warszawa

Towarzystwo Akcyjne Przemysłu Metalurgicznego w Polsce
Radomsko

Towarzystwo Przemysłu Metalowego K. Rudzki i S-ka, Spółka Akcyjna
Warszawa

Firmę „H. Cegielski“, Spółka Akcyjna
Poznań

Firmę Zjednoczone Fabryki Maszyn, Kotłów
i Wagonów, L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper
Kraków

Każdy z wyżej przytoczonych Zakładów przez wieloletnią praktykę i stały postęp wyspecjalizował się w pewnych rodzajach konstrukcji stalowych i dlatego właśnie wspólna łączność produkcyjna tych Zakładów w firmie „Konstrukcje Stalowe“ daje możliwość PP. Inżynierom projektodawcom planów architektonicznych uzyskać najwłaściwsze rozwiązanie w stali z zachowaniem specyficznych właściwości projektu.

Propagując jaknajszersze stosowanie stali w budownictwie, firma „Konstrukcje Stalowe“ przy przyjmowaniu zleceń na konstrukcje szkieletowe wszelkich typów, wykonuje obliczenia statyczne i rysunki warsztatowe bezinteresownie.

Dla ułatwienia PP. Architektom stosowania stali w projektach architektonicznych, firma „Konstrukcje Stalowe“ udziela zawsze jaknajbardziej wyczerpujących informacji w tym zakresie osobiście lub telefonicznie — telefon 5 68-40.

PRACA DLA ARCHITEKTÓW

Wydział Powiatowy w Mogilnie ogłasza konkurs na stanowisko architekta powiatowego

Od kandydata wymaga się:

- 1) obywatelstwo polskie,
- 2) dyplom inżyniera - architekta,
- 3) uprawnienie do kierowania robotami budowlanymi, wydane w myśl art. 361 prawa budowlanego,
- 4) o ile możności praktyka samorządowa wzgl. państwowa.

Wynagrodzenie zasadnicze według umowy. Poza tym przewidziane jest:

- 1) dodatkowy ryczałt na wyjazdy w wysokości 75 zł miesięcznie,
- 2) ewentl. dodatkowe objęcie funkcji rzeczoznawcy budowlanego 4 miast w powiecie.

Oferty z podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia, własnoręcznie napisanym życiorysem, metryką urodzenia (ślubu), wyciągiem z książeczki wojskowej, odpisami świadectw z dotychczasowej praktyki oraz dokumentów, stwierdzających posiadanie wymienionych na wstępie warunków, należy składać w terminie do 10 marca 1939 r.

Posada jest do objęcia od 1. kwietnia 1939 r.

Mogilno, dnia 22. lutego 1939 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(St. Zenkteler)
Starosta Powiatowy

Urząd Wojewódzki Poleski poszukuje kierowników do prowadzenia:

- I. a) budowy domu administracyjnego dla więźniów w Brześciu n. B. (kubatura 6900 m³)
b) budowy gimnazjum i liceum państwowego w Brześciu n. B. (kubatura 19500 m³)
- II. budowy gmachu Starostwa w Pińsku (kubatura 1500 m³)

Budynki ad I. a) projektuje się wykonać w bieżącym sezonie budowlanym,
b) w sezonach budowlanych,
ad II. w 2 sezonach.

Wymagane kwalifikacje: ukończone wyższe studia na wydziale architektonicznym względnie inżynierii lądowej oraz posiadanie prawa prowadzenia i kierowania robotami budowlanymi.

Wynagrodzenie według norm b. Ministerstwa Robót Publicznych zgodnie z okólnikiem z dn. 10.III.1927 r. L. I. 880 oraz okólnikiem Min. Spraw Wewnętrznych z dn. 15.II.1934 r. Nr BB. 1—21 wzgl. kontrakt obejmujący wynagrodzenie miesięczne stosownie do umowy.

Jako warunek zastrzega się pozostawanie przez cały czas budowy w danej miejscowości.

Oferty z dołączeniem zaświadczeń o prowadzonych kierownictwach, wyszczególnieniem przeprowadzonych budów oraz odpisu uprawnienia do kierowania robotami należy kierować pod adresem: Urząd Wojewódzki Poleski — Wydział Komunikacyjno - Budowlany w Brześciu n. B. w terminie do dnia 20 marca 1939 r.

Nieprzyjęte oferty pozostaną bez odpowiedzi.

Za WOJEWODĘ
Inż. T. Sokołowski
Naczelnik Wydziału

Brześć n. B., dn. 1 marca 1939 r.

Zarząd Miejski w Ostrowcu Świętokrzyskim

ogłasza Konkurs na stanowisko inżyniera - architekta miejskiego

Od kandydata wymaga się:

- 1) obywatelstwo polskie,
- 2) dyplom inżyniera uzyskany na jednej z krajowych politechnik (może być dyplom zagraniczny nostryfikowany w kraju),
- 3) uprawnienie do kierowania robotami budowlanymi, wydane w myśl art. 361 i 362 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanym,
- 4) 2-letnia praktyka samorządowa względnie państwowa,
- 5) wiek — nieprzekroczone 45 lat.

Oprócz dokumentów wyżej wyszczególnionych do podania należy dołączyć w oryginałach lub odpisach: 1) życiorys, 2) świadectwa z pracy poprzedniej, 3) świadectwa zdrowia, wydane przez lekarza urzędowego, 4) wyciąg z książeczki wojskowej.

Wnoszenie podań z wyszczególnieniem żądanych warunków do dnia 25 lutego 1939 r. do Zarządu Miejskiego w Ostrowcu — Wydział Ogólny.

PREZYDENT MIASTA:
(—) M. Sokół.

W zarządzie Miejskim w Kraśniku wakuje stanowisko budowniczego miejskiego.

Wymagane kwalifikacje przewidziane art. 361 i 387 Ustawy Budowlanej. Oferty kierować należy bezpośrednio do Zarządu Miejskiego w Kraśniku.

Konkurs

Urząd Wojewódzki Wołyński Wydział Komunikacyjno - Budowlany ogłasza konkurs na stanowiska:

- 1) dwóch referentów Oddziału Budowlanego Urzędu Wojewódzkiego,
 - 2) dwóch referentów budowlanych w Starostwach: włodzimierskim i zdolbunowskim.
- Od kandydatów są wymagane:
- ad 1) a) nieprzekraczalny 40 rok życia,
b) dyplom inż. - architekta jednej z Politechnik w Polsce,
c) pożądana praktyka w służbie państwowej lub samorządowej.
- ad 2) a) nieprzekraczalny 40 rok życia,
b) dyplom inż. - architekta jak wyżej, względnie wykształcenie techniczne (budowlane),
c) pożądana praktyka państwowa lub samorządowa.

Warunki wynagrodzenia: dla inżynierów - architektów ryczał 500 zł miesięcznie + ewentualny dodatek w wysokości 100 zł miesięcznie, dla kandydatów ze średnim wykształceniem technicznym wg VIII grupy uposażeń służby państwowej.

Podania wraz z życiorysem, odpisami wszelkich dokumentów osobistych należy składać w Wydziale Komunikacyjno - Budowlanym Urzędu Wojewódzkiego Wołyńskiego — Łuck, ul. Bol. Chrobrego 15.

Kierownik Wydziału Komunikacyjno - Budowlanego
(Inż. W. Gordziałkowski)

Komisja Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Białostockiego ogłasza Konkurs

na kontraktowe stanowiska:

- 1) kierownika pracowni urbanistycznej z wynagrodzeniem zł 600 brutto. Wymagane świadectwo ukończenia studiów wyższych, obejmujących w programie planowanie miast, oraz przynajmniej 2-u letnia praktyka przy projektowaniu planów zabudowania,
- 2) referenta urbanistycznego, z wynagrodzeniem od zł. 400—500 brutto w zależności od kwalifikacji. Wymagane świadectwo ukończenia studiów wyższych, obejmujących w programie planowanie miast.
- 3) referenta urbanistycznego, z wynagrodzeniem od zł. 400 — 500 brutto w zależności od kwalifikacji. Wymagane świadectwo ukończenia studiów wyższych, obejmujących w programie planowanie miast,
- 3) referenta - ekonomisty z wynagrodzeniem od zł. 400 — 500 brutto. Wymagane świadectwo ukończenia odpowiednich studiów wyższych i pożądana praktyka,
- 4) referenta - geografa z wynagrodzeniem od zł. 400 — 500 brutto. Wymagane świadectwo ukończenia studiów wyższych z zakresu geografii gospodarczej, i pożądana praktyka w tym zakresie.

Wymagania ogólne:

1. obywatelstwo polskie,
2. nieprzekroczony wiek lat 40,
3. świadectwa zdrowia.

Podania wraz z życiorysem i odpisami dokumentów należy składać do Przewodniczącego Komisji Reg. Pl. Zab. w terminie do dn. 20. III. 1939 r.

Białystok, dnia 16 lutego 1939 r.

Kierownik Biura:
Wacław Broda
Inż. - arch.

Przewodniczący Komisji:
Marian Jankowski
Wicewojewoda

Wydział Powiatowy w Ostrołęce ogłasza konkurs na stanowisko architekta-budowniczego

Od kandydata jest wymagane:

dyplom inżyniera architekta i 3 letnia praktyka w zakresie prowadzenia robót budowlanych.

Wynagrodzenie wg. VII gr. (siódmej) uposażenia oraz ryczałt na rozjazdy bądź zwrot kosztów podróży i diety“.

Podając powyższe do wiadomości, proszę uprzejmie o zainteresowanie członków Stowarzyszenia tym konkursem.

Podania kandydatów wraz z życiorysem i odpisami świadectw winny być wnoszone do Wydziału Powiatowego w terminie do 30 marca 1939 roku.

Ostrołęka dnia 22 lutego 1939 roku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
STAROSTA POWIATOWY:
Dr Józef Świątkiewicz.

Zarząd Miejski w Grudziądzu ogłasza konkurs na stanowisko urbanisty

Warunki:

- 1) dyplom inżyniera - architekta;
- 2) praktyka zawodowa w dziale zabudowania i regulacji miast;
- 3) obywatelstwo polskie;
- 4) wiek — do 40 lat.

Wynagrodzenie: według umowy.

Stanowisko jest do objęcia od 1 marca, a najpóźniej od 1 kwietnia b. r.

Podania z życiorysem, z dołączeniem uwierzytelnionych odpisów dokumentów, należy nadsyłać do Zarządu Miejskiego w Grudziądzu, do dnia 20 marca b. r.

Prezydent Miasta
(—) **J. Włodek**

STÓŁ SKANALIZOWANY



ZLEWO ZMYWAK

niezbędne w każdej kuchni

Z NIERDZEWNEJ KWASOODPORNEJ
STALI, KOMFORTOWE, HIGIENICZ-
NE, WYGODNE NIETŁUKĄCE SIĘ.

TOW. **ALFA-JAYAL** s.z.o.o.
WARSZAWA - TAMKA 3.



STROP-URSUS
Jednoczy zalety wszystkich stro-
pów drobnożebkowych, jest
tani, trwały, lekki, ciepły, łatwy
w wykonaniu i nieakustyczny
Obliczenia statystyczne i prospekty na żądanie
Inż. arch. L. KARIO
Warszawa, Złota 28
telefon 502-20
716-08



KAMIENIOŁOMY
TARNOPOLSKIE

w BUDZANOWIE
K/TREMBOWLI

Przedstawicielstwo w W-je
UL. KALISKA 18 m. 14
t. 9.00.51

DOSTARCZAJĄ

Piaskowiec szary
czerwony

na cele budowlane



„T. O. B.“

TOWARZYSTWO
OSUSZANIA BUDYNKÓW
Repr. E. CZAJEWICZ
budowniczy

Warszawa, Nowogrodzka 34
tel. 991.33

PLYTY I PUSTAKI BUDOWLANE MASTEWAŁ

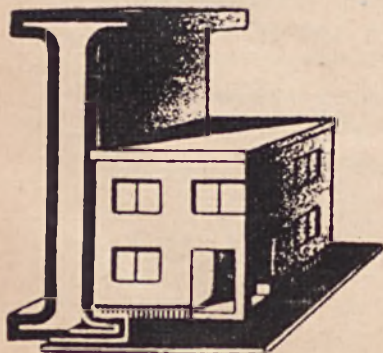
niepalne ciepłochronne, tłumiące dźwięki
niewrażliwe na wilgoć idealny materiał na
ściany działowe, izolacje ścian i stropów.
Garáže i Hangary

WYTWÓRNIA I SPRZEDAŻ
Inż. Bartoszewski i W. Balcer
WARSZAWA

Kredytowa 16 tel. 6-90-41

KAFLE STALOWE „PIECE SZRAJBERA” Sp. z o. o.
Warszawa, BRACKA 11 m. 4, tel. 9.0-332

FABRYKA MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH



„IZOLACJA“

Warszawa, Hoża 55, tel. 8.55-58.

Materiały prze- Preparaty od- Izolacje technicz- zimne bituny
ciw wilgoci i wo- grzybiające ne i akustyczne Dachy płaskie
dzie zaskórnej. i impregnujące i tarasy

- | | | |
|--------------|----------------|---------------|
| „Murosan”. — | „Fluat K”. — | Bitomil |
| „Rapidol”. — | „Fluat D”. — | „Xylosan”. — |
| „Linka”. — | „Asfaltina”. — | „Ogniochron”. |
| „Fluat C”. — | „Azbetol”. — | Bitumelit |

Wykonywanie wszelkich robót, wchodzących w zakres izolacji i odgrzybiania.